

POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE NA WOŁYNIU 1939–1944

Struktury Polskiego Państwa Podziemnego na Wołyniu, podobnie jak na pozostałych terenach okupowanych II Rzeczypospolitej, powstawały stopniowo. Ich kształt i formy aktywności wynikały w znacznej mierze z działalności okupantów oraz akcji nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego, które stosując bezwzględne metody, dążyło w sposób planowy do wyniszczenia polskiego społeczeństwa.

Pierwsze struktury podziemne zawiązały się jesienią 1939 r. we Włodzimierzu Wołyńskim, w Łucku i Równem. Wśród nich była m.in. organizacja młodzieżowa w Janowej Dolinie, kierowana przez pchor. Mariana Zarębskiego¹. Inną organizacją była grupa pod nazwą „Rydz Śmigły” oraz działająca w Kowlu organizacja „Orzeł Biały”².

W styczniu 1940 r. do Równego przyjechał przedstawiciel lwowskiego ZWZ-1, pchor. Józef Widawski „Józef”, którego zadaniem było zorganizowanie dowództwa Okręgu³. Aresztowania wiosną 1940 r., które objęły czterestu zaprzysiężonych członków kierownictwa organizacji, doprowadziły do jej rozbitcia.

Pod koniec 1939 r. w celu utworzenia siatki konspiracyjnej przybył z Warszawy płk Tadeusz Majewski „Szmigiel”, „Maj”⁴. W Równem powołano sztab Okręgu i zorganizowano cztery komendy powiatowe ZWZ. W marcu 1940 r. doszło do aresztowań wśród uczestników konspiracji na Wołyniu. Objęły one m.in. członków organizacji „Legion Polski Niepodległej” i placówek ZWZ w Równem i Dubnie oraz grupę byłych członków Związku Strzeleckiego działającą w pow. kostopolskim⁵. W maju 1940 r. został aresztowany komendant Okręgu ZWZ, płk Majewski, a niedługo potem pozostali członkowie sztabu Okręgu (łącznie 81 osób)⁶.

¹ Wniosek oskarżający Mariana Zarębskiego i osiem innych osób, 18 VI 1940 r. [w:] *Polskie Podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, t. 3, cz. 1, Warszawa – Kijów 2004, s. 197–201.

² R. Wnuk, *Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939–1941 i 1944–1952* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 2002, s. 175–176.

³ Wniosek oskarżający Józefa Widawskiego, 24 III 1941 r. [w:] *Polskie Podziemie 1939–1941...*, t. 3, cz. 1, s. 173.

⁴ M. Karaszewicz-Tokarzewski, *1939. U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, Kraków 1991, s. 22.

⁵ I. Iljuszyn, G. Mazur, *Utworzenie i działalność czekistowskich grup operacyjnych NKWD w zachodnich obwodach Ukrainy w latach 1939–1940*, „Zeszyty Historyczne” 2001, z. 135, s. 70–72.

⁶ Raport 4 Oddziału 3 Zarządu NKGB ZSRS dotyczący wyników działań agenturalno-operacyjnych przeciwko polskiemu podziemiu za lata 1939, 1940 i 1941 z IV 1941 [w:] *Polskie Podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, t. 1, Warszawa – Moskwa 2001, s. 661.

Planowa i konsekwentnie realizowana akcja deportacji ludności polskiej, aresztowania oraz pobór dwóch roczników młodzieży do wojska⁷ doprowadziły do znacznego zmniejszenia liczby ludności polskiej na terenie Wołynia. Represje te objęły najbardziej wykształcone i politycznie świadome grupy społeczeństwa, a to z kolei poważnie zaciążyło na możliwościach konspiracyjno-wojskowych na tym terenie. Nie należy się zatem dziwić, że po masowych aresztowaniach w 1940 r. działalność konspiracyjna została praktycznie sparaliżowana. W meldunku z 1 kwietnia 1941 r. na temat sytuacji na terenach woj. wołyńskiego gen. Stefan Rowecki pisał: „Praca organizacyjna na [...] Wołyniu [...] ogranicza się do pewnych kontaktów między pojedynczymi ludźmi i wędrujących między nimi emisariuszy. [...] Nie ma stamtąd żadnej dokładnej wiadomości”⁸.

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. i zajęcie Wołynia przez oddziały hitlerowskie stworzyły korzystniejsze warunki do rozwoju polskiego ruchu niepodległościowego. W lipcu i sierpniu 1941 r. na teren województwa zostali skierowani emisariusze z zadaniem rozpoznania możliwości organizacyjnych w ośrodkach polskich i odbudowy zniszczonych struktur podziemnych⁹.

W lipcu 1941 r. na Wołyń przybyli oficerowie w celu zorganizowania siatki wywiadowczej podległej bezpośrednio Komendzie Głównej ZWZ. Mimo trudnych warunków, do końca roku rozpoczęła ona pracę pod krypt. „W-W” („Wschód – Wołyń”)¹⁰.

Na przełomie lipca i sierpnia 1941 r. gen. Rowecki powołał specjalną organizację dywersyjno-sabotażową pod krypt. „Wachlarz”. Zadaniem jej było prowadzenie dywersji na wschód od granic Polski sprzed 1939 r. Na terenie Wołynia zaplanowano rejon wyjściowy do działalności w ramach II Odcinka. Kierowany początkowo przez por. Jana Piwnika „Donata”, a potem przez por. Tadeusza Klimowskiego „Klona” odcinek miał dobrze rozwiniętą sieć organizacyjną, a do stycznia 1943 r. jego żołnierze przeprowadzili osiem udokumentowanych akcji sabotażowych¹¹.

W lutym 1942 r. Komendant Główny ZWZ skierował na kierunek Dubno – Równe sześciu oficerów pod dowództwem mjr. Brunona Rolke „Aspika” z zadaniem odtworzenia siatki konspiracyjnej na terenie Wołynia i podjął przygotowania do przerzutu drugiej ekipy na kierunek Kowel¹². Misja ta, mimo powołania do życia w kilku miastach placówek tzw. jedyńki, zakończyła się niepowodzeniem. Na początku sierpnia 1942 r. mjr Rolke opuścił rejon dotychczasowego działania, a jego obowiązki tymczasowo przejął szef wydziału I Komendy Okręgu ppor. Józef Guźniczak „Fiedia”¹³. Niestety, we wrześniu 1942 r. w Równem został aresztowany szef wywiadu Okręgu por. Zabłocki „Julian”, który w czasie śledztwa załamał się i wydał nazwiska członków siatki. Rozpoczęły się aresztowania, które objęły około trzydziestu osób, co spowodowało przerwanie działalności Komendy Okręgu¹⁴.

⁷ W 1940 i 1941 r. władze sowieckie powołały do służby wojskowej roczniki 1918–1919. Według szacunkowych danych do Armii Czerwonej wcielono ok. 70 proc. młodzieży stającej do poboru. L.A. Sułek, *Wojenne losy Polaków żołnierzy Armii Czerwonej (1940–1945)*, „Zeszyty Historyczne” 1992, z. 99, s. 31.

⁸ Meldunek organizacyjny nr 63, 1 IV 1941 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach*, t. I, Wrocław 1990, s. 490, 493.

⁹ J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990, s. 21–22.

¹⁰ Szerzej na ten temat: J. Roman, *Moja działalność w AK*, Szczecin 1997, s. 14–48.

¹¹ C. Chlebowski, *Wachlarz*, Warszawa 1990, s. 332.

¹² Meldunek organizacyjny nr 118, 16 V 1942 r. [w:] *Armia Krajowa...*, t. 2, s. 235.

¹³ Meldunek organizacyjny nr 170, 1 IX 1942 r. [w:] C. Chlebowski, *op. cit.*, s. 306.

¹⁴ A. Szarzyńska-Rewska, *Praca konspiracyjna na Wołyniu, w Warszawie i w oddziałach partyzanckich*, „Biuletyn Informacyjny Środowiska 27. Dywizji Wołyńskiej AK” (dalej: „Biuletyn...”) 1998, nr 2, s. 18.



Pułkownik Kazimierz Bąbiński (piąty z lewej) w otoczeniu oficerów sztabu 27 WDP AK, Wołyń 1944 r., zbiory autora

Równoległe z budową struktur wojskowych Delegat Rządu na Kraj prof. Jan Piekalkiewicz podjął decyzję o utworzeniu administracji cywilnej na terenie woj. wołyńskiego przez powołanie Okręgowej Delegatury Rządu RP. Na stanowisko Okręgowego Delegata został mianowany Kazimierz Banach „Jan Linowski”, były prezes Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” na Wołyniu, członek naczelnych władz ruchu ludowego, m.in. szef sztabu KG Batalionów Chłopskich¹⁵.

Pierwsze agendy Delegatury rozpoczęły pracę w październiku 1942 r. W listopadzie na Wołyń przybył Banach i rozpoczął razem ze swoimi współpracownikami budowę siatki terenowej. Do końca lutego 1943 r. całość województwa została objęta podziemną administracją cywilną. We wszystkich powiatach utworzono inspektoraty Delegatury. W znacznym stopniu opierały się one na działaczach ruchu ludowego, pracownikach związanych z administracją państwową i samorządową oraz absolwentach szkół rolniczych i Liceum Krzemienieckiego. W składzie Okręgowej Delegatury, której siedzibą został Kowel, działały odpowiadające właściwym resortom Delegatury Rządu na Kraj wydziały: Bezpieczeństwa i Samoobrony, Oświaty i Kultury, Propagandy, Opieki Społecznej oraz Inspektorat Łączności. Wkrótce rozpoczęto wydawanie komunikatów prasowych w języku polskim i ukraińskim oraz pisma „Polska Zwycięży”, którego nakład wynosił 1,5 tys. egzemplarzy¹⁶.

W kwietniu 1943 r. władze cywilne przystąpiły do tworzenia formacji policyjnej – Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (PKB), przeznaczonego do zapewnienia bezpieczeństwa

¹⁵ W. Grabowski, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 136, 473–479.

¹⁶ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj (dalej: DRRPnK), 202/II-51, Sprawozdanie [Delegata Wołyńskiego RP], 7 X 1943 r., k. 365–366.

ludności zarówno w czasie okupacji, jak i w momencie odrodzenia się państwowości polskiej. Na komendanta PKB został wyznaczony komisarz Józef Nowak „Józef Orłowski”. Według Banacha w szeregach PKB znajdowało się 4 tys. ludzi¹⁷.

Na Wołyniu rozwinęło się także tajne nauczanie. W grudniu 1941 r. w Kostopolu tajne komplety prowadził we własnym domu Aleksander Szczęśniak. W Równem edukacją objęto około czterdzieścioro dzieci, a w Kowlu w czasie okupacji czynnych było kilkadziesiąt izb tajnego nauczania¹⁸.

Spośród partii politycznych na Wołyniu prace na większą skalę podjęło Stronnictwo Ludowe. Delegowało ono w końcu 1941 r. swoich wysłanników, którzy przystąpili do tworzenia tzw. zespołów czytania prasy konspiracyjnej. Działalność rozwinął także Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, próbując nawiązać zerwane więzy i kolportując wśród swoich sympatyków pismo „Ku Zwycięstwu”¹⁹. W czerwcu 1942 r. w Warszawie zapadła decyzja przystąpienia do organizowania na Wołyniu sieci placówek ruchu ludowego oraz oddziałów BCH. Zadanie to powierzono Banachowi, który obok pełnienia funkcji Okręgowego Delegata Rządu był jednocześnie pełnomocnikiem Stronnictwa Ludowego na tym terenie²⁰.

W styczniu 1943 r. utworzony został VIII Wołyński Okręg BCH. Na jego czele stanął wychowanek Liceum Krzemienieckiego i student Uniwersytetu Warszawskiego, por. Zygmunt Rumel „Krzysztof Poręba”. Łączenie przez „Linowskiego” funkcji Delegata i pełnomocnika oraz budowa na wspólnej bazie personalnej sieci Delegatury i oddziałów BCH utrudnia dziś wiarygodną ocenę efektów działania ludowców na Wołyniu²¹.

W Łucku próby organizacji podziemnych struktur podjęli również działacze Stronnictwa Narodowego. Początkowo kontakt z centralą w Warszawie był ożywiony, jednak w końcu 1942 r. prawie całkowicie zamarł. Podobnie sytuacja przedstawiała się z działającą na terenie trzech największych miast Wołyńską Chorągwią Związku Harcerstwa Polskiego (krypt. „Ul Gleba”). Bardzo żywą akcję w zakresie opieki społecznej prowadziło natomiast przez cały okres wojny duchowieństwo katolickie²² oraz związany z nim Katolicki Komitet Pomocy.

Latem 1942 r. po raz kolejny podjęto decyzję o odbudowie struktur wojskowych na Wołyniu. W sierpniu 1942 r. Komendant Główny Armii Krajowej podjął decyzję o wydzieleniu Okręgu Wołyńskiego z Obszaru 3 i podporządkowaniu go bezpośrednio Komendzie Głównej w Warszawie²³. We wrześniu 1942 r. na stanowisko komendanta Okręgu „Wołyń” został wyznaczony ppłk Kazimierz Bąbiński „Krzysztof”, dotychczasowy szef Oddziału III-B (wyszkolenie) w Dowództwie Głównym ZWZ/AK. W skład zespołu mającego podjąć pracę na terenie Okręgu weszli: mjr Antoni Żochowski „Tol”, mjr Stanisław Piaszczyński „Bohun”, kpt. Kazimierz Rzaniak „Garda” oraz kpt. Wojskowej Służby Kobiet Adelajda Połońska „Bo-

¹⁷ *Ibidem*, k. 365.

¹⁸ W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993, s. 192.

¹⁹ AAN, AK, 203/XV-40, Raport z Wołynia na podstawie wyjazdu do Kowla, Łucka i Równego w okresie 12 VI–15 VII 1942 r., k. 9.

²⁰ K. Banach, *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia. Rozważania. Materiały*, Warszawa 1984 (wyd. II), s. 177, 184.

²¹ Ze sprawozdania Komendanta BCH płk. Franciszka Kamińskiego wynika, że VIII Okręg BCH przekazał do AK 2833 żołnierzy. Liczba ta nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach. *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 4, 1939–1945, oprac. Z. Mańkowski i J. Nowak, Warszawa 1966, s. 484.

²² AAN, DRRPnK, 202/II-51, Sprawozdanie [Delegata Wołyńskiego RP], 7 X 1943 r., k. 365–366.

²³ Meldunek organizacyjny nr 190, 1 IV 1943 r. [w:] *Armia Krajowa...*, t. 2, s. 471.

żena”. Komenda Główna AK przydzieliła do tej grupy także kilku oficerów spadochroniarzy z Anglii, tzw. cichociemnych, oraz oficerów zdekonspirowanych w GG przez gestapo: kpt. Jana Szatowskiego „Kowala” i por. Leopolda Świklę „Adama”²⁴.

W połowie grudnia 1942 r., po krótkim szkoleniu nastąpił przerzut oficerów sztabu Okręgu i dowódców na Wołyń. W marcu 1943 r. do Kowla, gdzie ulokował się sztab Okręgu, udał się awansowany do stopnia pułkownika Bąbiński „Luboń”, „Zrąb”, „Maciej Boryna” i „Józef Orlica”.

W trakcie organizacji placówek AK ujawnił się pewien konflikt między Okręgową Delegaturą a Komendą Okręgu. Administracja cywilna, która wcześniej rozpoczęła prace na obszarze Wołynia, dotarła już do wszystkich skupisk ludności polskiej i wciągnęła część wojskowych i młodzieży do szeregów PKB. Z kolei „Luboń”, powołując się na rozkaz gen. Władysława Sikorskiego o włączeniu do Armii Krajowej wszystkich przeszkolonych wojskowo mężczyzn, sięgnął do tych samych ośrodków. Mimo wydania przez Komendanta Głównego AK rozkazu regulującego sprawę współpracy między Delegaturą a Komendą Okręgu stale dochodziło na tym tle do spięć i zadrażnień²⁵.

Niebezpiecznym zjawiskiem, specyficznym dla konspiracji na Wołyniu, było wykorzystywanie tych samych osób przez wywiad, pion cywilny i Armię Krajową²⁶.

Wiosną 1943 r. polskie podziemie na Wołyniu stanęło przed bardzo poważnym wyzwaniem. Z coraz większym natężeniem zaczęły mnożyć się napady na ludność cywilną dokonywane przez nacjonalistów ukraińskich.

Pośród organizacji politycznych najprężniej na Wołyniu działała frakcja Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandery (OUN-B). Stosunkowo szybko zbudowała ona siatkę organizacyjną, obejmując wszystkie grupy społeczne. Pod wpływem tego ruchu znalazła się także policja ukraińska w służbie niemieckiej²⁷.

W pierwszym okresie po wkroczeniu Niemców działalność OUN-B ograniczała się do agitacji, informowania społeczeństwa ukraińskiego o sytuacji politycznej oraz propagowania idei walki o niepodległą Ukrainę. Niebawem jednak, zgodnie z wytycznymi przyjętymi podczas I Konferencji OUN-B we wrześniu 1941 r., rozpoczęto zbiórkę i magazynowanie broni oraz szkolenie kadr na potrzeby walki zbrojnej. Do realizacji tych zadań powołano głęboko zakonspirowany Krajowy Sztab Wojskowy²⁸.

W 1942 r. sytuacja na Wołyniu uległa wyraźnemu zaostrzeniu. Od lipca do października Niemcy przy udziale ukraińskiej policji wyteplili Romów, a następnie dokonali eksterminacji ludności żydowskiej. W stosunku do pozostałych mieszkańców okupant z całą bezwzględnością zaczął egzekwować kontyngenty i przeprowadzać łapanki młodych ludzi na roboty do Niemiec. Wobec opornych stosowano ostre represje. W odpowiedzi na nie OUN-B podjęła

²⁴ Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (dalej: ZS BN WBBH), Relacje i wspomnienia, III/49/126.

²⁵ Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: ZS BUW), Materiały BIP KG AK, 2131, Współpraca z PZP, 19 II 1944 r., k. 17.

²⁶ Na to zjawisko zwracał uwagę w 1942 r. „Marynarz”, opisując warunki pracy konspiracyjnej na terenie Równego. ZS BN WBBH, Armia Krajowa, Komenda Główna, Wachlarz, III/29/12, Sprawozdanie z podróży, 25 VI 1942 r., k. 91.

²⁷ AAN, DRRPnK, 202/III-121, Sprawozdanie sytuacyjne z ziem wschodnich za I kwartał 1943 r., k. 54.

²⁸ P. Mirczuk, *Ukraińska Povstanska Armija 1942–1952, Dokumenti i material*, Monachium 1953, s. 26.

akcje odwetowe. W kwietniu 1942 r. w trakcie II Konferencji OUN-B decyzje te przyjęły formę uchwały o nasileniu działalności rewolucyjnej i rozpoczęciu przygotowań do utworzenia powstańczej armii²⁹.

Zmiana polityki wobec Ukraińców i dopuszczenie niewielkiej liczby Polaków do stanowisk w administracji spotęgowało niezadowolenie oraz spowodowało uaktywnienie działalności zbrojnej różnych ukraińskich organizacji podziemnych. Wzorem lat 1917–1923 w terenie pojawiły się tzw. samodzielne zagony atamańskie. W rejonach północnego Wołynia rozpoczęły działalność także pierwsze grupy bojowe formowane przez delegowanych z Galicji członków OUN Bandery³⁰. Z czasem stały się one największym ugrupowaniem wśród zbrojnych formacji ukraińskich na Wołyniu. Sukcesywnie powiększały swoją liczebność; m.in. wchłaniając oddziały innych ugrupowań, nie unikając przy tym podstępu i terroru. Scaleniu oddziałów nacjonalistów ukraińskich przez OUN-B towarzyszył jednocześnie proces budowy Ukraińskiej Powstańczej Armii³¹. Według źródeł niemieckich na Wołyniu pod koniec 1943 r. oddziały UPA liczyły 35–40 tys. uzbrojonych ludzi³².

Kierownictwo OUN postawiło UPA zadanie obrony ludności przed terrorem i grabieżą ze strony okupanta, a jako najważniejszy cel – wyzwolenie Ukrainy spod okupacji i przygotowania do budowy niezależnego państwa ukraińskiego³³. Stąd też w pierwszej kolejności jej oddziały rozpoczęły likwidację administracji, folwarków pozostających pod zarządem niemieckim oraz starały się uniemożliwić ściąganie kontyngentów rolnych.

Wydarzeniom tym towarzyszyły pierwsze napady i mordy na Polakach. Często miały one charakter porachunków osobistych i były powodowane chęcią zemsty na jednostkach występujących się Niemcom³⁴.

Wiosną 1943 r. nasiliły się ataki na – zazwyczaj bezbronne – wsie i osiedla polskie, które początkowo tłumaczono podjęciem przez ich mieszkańców współpracy z partyzantką sowiecką, ukrywaniem Żydów lub wyrządzeniem komuś jakiejś krzywdy³⁵. Sytuacja radykalnie pogorszyła się wiosną 1943 r., kiedy na polecenie władz OUN zdezerterowało ze służby niemieckiej ok. 6 tys. policjantów ukraińskich³⁶.

Początkowo fala mordów na ludności polskiej objęła powiaty: sarneński, kostopolski, rówieński, zdołbunowski i krzemieniecki. W nocy z 21 na 22 kwietnia 1943 r. w położonej 18 km na zachód od Kostopola Janowej Dolinie doszło do największego mordu w tym czasie

²⁹ Uchwały Drugiej Konferencji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów [w:] R. Drozd, *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – struktury*, Warszawa 1998, s. 43–45.

³⁰ W. Filar, *Wołyń w latach 1939–1944* [w:] *Przed Akcją „Wisła” był Wołyń*, Warszawa 2000, s. 19.

³¹ Nazwy „Ukraińska Powstańcza Armia” używały jako pierwsze oddziały Maksyma Borowca, skąd zapożyczyły ją oddziały OUN-B. Jako oficjalną datę powstania UPA przyjęto dzień 14 X 1942 r., kiedy powstał oddział partyzancki, nazwany później „pierwszą sotnią UPA”. Jesienią 1942 r. powstał także pierwszy oddział partyzancki na Wołyniu. P. Mirczuk, *op. cit.*, s. 29.

³² *Kronika wydarzeń na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (1939–1945)* [w:] *Polska – Ukraina trudna odpowiedź. Dokumentacja spotkań historyków (1994–2001)*, Warszawa 2003, s. 122.

³³ M. Szwahulak, *Chronologia wydarzeń na Ukrainie Zachodniej w latach 1939–1945* [w:] *Polska – Ukraina: trudne pytania*, t. 5, Warszawa 1999, s. 23.

³⁴ AAN, DRRPnK, 202/III-203, Referat pt. „Sprawa ukraińska”, XII 1943 r., k. 12.

³⁵ H. Cybulski, *Czerwone noce*, Warszawa 1990, s. 63.

³⁶ AAN, AK, 203/I-23, Depesza Komendanta Głównego AK pt. „Położenie na Wołyniu”, 4 V 1943 r., k. 330.

– ofiarą Ukraińców padło około sześciuset Polaków³⁷. W czerwcu fala terroru przeniosła się na powiaty Dubno i Łuck. W lipcu kolej przyszła na powiaty: Horchów, Włodzimierz i Kowel, aby w końcu sierpnia objąć ostatni powiat – Luboml³⁸. Akcjom tym towarzyszyła propaganda głosząca, że „dokąd choć jeden Polak zostanie na ziemi ukraińskiej – dotąd nie będzie wolnej Ukrainy”³⁹.

Polacy samorzutnie podjęli próby stworzenia lokalnych oddziałów Samoobrony. W tej sprawie głos zabrał Wołyński Delegat Rządu, który 30 kwietnia wydał odezwę „Do społeczeństwa wołyńskiego”. Wzywał on w niej do skupiania się w szeregach Samoobrony⁴⁰. Według niepełnych danych, w głębokiej konspiracji przed Niemcami i w sposób żywiłowy zorganizowano około stu różnej wielkości ośrodków Samoobrony, chroniącej od kilkunastu osób do kilku tysięcy. Początkowo słabo zorganizowane i najczęściej źle uzbrojone nie mogły skutecznie stawić oporu oddziałom ukraińskim. Z czasem około czterdziestu z nich uległo zagładzie lub zostało ewakuowanych. Ciężka sytuacja była również w miastach. Część uciekinierów Niemcy wywieźli do Rzeszy na przymusowe roboty⁴¹, pozostali, z powodu ogromnego przeludnienia, biwakowali na placach i ulicach. Położenie komplikowały dodatkowo działania oddziałów UPA, które pod groźbą kary chłosty, a nawet śmierci, zabraniały dostarczania żywności do miast⁴².



Pułkownik Kazimierz Bąbiński, Wilno 1938 r., zbiory autora

³⁷ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. I, Warszawa 2000, s. 234.

³⁸ AAN, DRRPnK, 202/II-51, Sprawozdanie [Delegata Wołyńskiego RP], 7 X 1943 r., k. 364.

³⁹ AAN, DRRPnK, 202/I-34 t. 3, Sprawozdanie miesięczne B[iura] W[schodniego] z Ziem Wschodnich za VIII 1943 r., k. 262.

⁴⁰ AAN, DRRPnK, 202/XXIV, Odezwa „Do społeczeństwa wołyńskiego”, k. 1.

⁴¹ Komendant Główny AK informował Londyn, że liczba wywiezionych Polaków na roboty wynosi 35 tys. osób. AAN, AK, 203/I-24, Informacja pt. „Położenie na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej”, 22 VIII 1943 r., k. 196.

⁴² ZS BN WBBH, Armia Krajowa, Okręg Wołyń, III/39/3, Raport nr 314/26, 4 XI 1943 r.

W takiej sytuacji, 22 kwietnia płk Bąbiński wydał rozkaz, w którym zarządził, aby sieć dowództw terenowych AK użyć do organizacji i dowodzenia oddziałami „Wołyńskiej Samoobrony”, zakazując przy tym stosowania w czasie walki metod, jakich używają „ukraińskie rezuny”⁴³. Równocześnie na najbardziej zagrożone tereny północno-wschodniego Wołynia wysłano oficerów, którzy objęli dowództwo w ośrodkach Samoobrony⁴⁴. Kolejnym zarządzeniem z 17 maja 1943 r. Bąbiński nakazał utworzenie Samoobrony w rejonach o przewadze ludności polskiej oraz zbrojnych oddziałów dyspozycyjnych i zorganizowanie systemu alarmowego⁴⁵. Na organizację łączności, transportu, utrzymanie dowódców w terenie i zapomogi dla szczególnie poszkodowanych ofiar spośród ludności cywilnej, w kwietniu 1943 r. komendant Okręgu wydał 25 tys. marek⁴⁶.

Mając świadomość niewystarczających sił i środków do ochrony ludności, „Luboń” zwrócił się do KG AK z prośbą o pomoc i dostarczenie na teren Wołynia: broni, amunicji, skierowanie kilkunastu oddziałów partyzanckich i przyznanie dodatkowych środków na cele opieki społecznej⁴⁷. W odpowiedzi na te prośby w sierpniu Okręg otrzymał 5 tys. sztuk amunicji 9 mm i 1 tys. sztuk amunicji karabinowej⁴⁸.

W czerwcu 1943 r. nastąpiła reorganizacja sił konspiracyjnych. Znaczna część kadry dowódczej oraz wszystkie siły wiejskie skierowane zostały do organizowania Samoobrony. W konspiracji pozostała tylko część sił Okręgu w ośrodkach miejskich. Zakres pomocy udzielonej oddziałom Samoobrony przez struktury terenowe AK był znaczny. Wojskowy komendant Przebraża Henryk Cybulski napisał: „W zdobywaniu informacji u Niemców pomagała nam Armia Krajowa, inspektorat łucki. (Pomoc ta była zresztą wszechstronna, inspektor »Adam« i jego zastępca »Czyżyk« [por. Jerzy Aleksandrowicz – D.F.] byli częstymi gośćmi w Przebrażu, służyli nam radą, kiedy umacnialiśmy »bitwy o szyny« inspektorat wydelegował swojego oficera, który szkolił nas w dywersji)”⁴⁹.

Pod presją coraz częstszych napadów ukraińskich, „w celu podjęcia jednolitej akcji obrony”, 19 lipca 1943 r. Banach i Bąbiński wydali rozkaz o zespoleniu PKB z wojskiem⁵⁰. Równocześnie do składu Komendy Okręgu został włączony zastępca Delegata Okręgowego kpt. Julian Kozłowski „Cichy”⁵¹. Różnice zdań co do zakresu i sposobu scalenia już na początku doprowadziły do nieporozumień. W efekcie Okręgowy Delegat Rządu wydał rozkaz, w którym wyjaśniał, że: „PKB zachowuje dotychczasową odrębność organizacyjną [...]. W miarę możliwości ma służyć pomocą wojsku, ale [...] wstrzymuje natychmiast przekazy-

⁴³ Rozkaz nr 2. Notatki K. Bąbińskiego. W posiadaniu autora.

⁴⁴ ZS BUW, Materiały BIP KG AK, 2131, Sprawozdanie okresowe komendanta Okręgu ZWZ-AK Wołyń nr 123/III, 22 IV 1943 r., k. 14.

⁴⁵ W. Filar, *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 118.

⁴⁶ ZS BUW, Materiały BIP KG AK, 3312, Sprawozdanie okresowe komendanta Okręgu ZWZ-AK Wołyń nr 123/III, 22 IV 1943 r., k. 14.

⁴⁷ W. Filar, *Polskie podziemie niepodległościowe AK w obronie ludności polskiej na Wołyniu*, „Biuletyn...” 1998, nr 3, s. 38.

⁴⁸ J. Turowski, *op. cit.*, s. 35.

⁴⁹ H. Cybulski, *op. cit.*, s. 170.

⁵⁰ AAN, DRRPnK, 202/XXIV-1, k. 2, Rozkaz zespolenia, 19 VII 1943 r.

⁵¹ Sprawozdanie z dotychczasowej współpracy z PZP i tkwiących na tej drodze trudności [w:] *Archiwum Adama Bienia. Akta narodowościowe (1942–1944)*, oprac. J. Brzeski, A. Roliński, Kraków 2001, s. 157.

wanie członków naszej organizacji i broni do PZP [krypt. wewnętrzny AK: „Polski Związek Powstańczy” – D.F.]”⁵². W swoim kolejnym rozkazie Banach przerzucił odpowiedzialność za brak porozumienia na wojsko, pisząc o niewłaściwym podejściu struktur AK do współpracy z czynnikami Delegatury, ingerencji, dezorganizacji i marnotrawieniu dorobku PKB i nakazał: „Powstrzymać bezwzględnie przekazywanie oddziałów, ludzi i broni z szeregów PKB do PZP. [...] Żadnemu z pracowników Delegatury lub PKB nie wolno przyjmować żadnych funkcji z PZP. [...] Nie honorować i nie przyjmować do wiadomości rozkazów wydanych do PKB lub czynników Delegatury przez PZP, gdyż to nie wypływa z treści rozkazu o zespoleniu ani uprawnień PZP”⁵³.

Po mordach na ludności polskiej w powiatach horchowskim, włodzimierskim i kowelskim, 20 lipca 1943 r. ukazał się rozkaz płk. „Lubonia” nakazujący komendantom obwodów utworzenie oddziałów partyzanckich⁵⁴. W krótkim czasie utworzono dziewięć takich oddziałów, które działając w rejonach baz Samoobrony patrolowały teren i wspierały je w walce z oddziałami UPA. W wydanej instrukcji dla tych oddziałów jednoznacznie stwierdzono, że celem ich działania jest obrona ludności polskiej i jej mienia przed zagładą i zniszczeniem. Wszyscy ich członkowie mieli przy tym zdawać sobie sprawę i pamiętać, że nie są one oddziałami karnymi⁵⁵.

Mimo prób dialogu z Ukraińcami podejmowanymi przez Delegata Rządu RP⁵⁶ oraz odezwę wzywającej do zaprzestania bratobójczych walk skierowanej przez Krajową Reprezentację Polityczną (KRP) do Ukraińców⁵⁷, akcje wymierzone przeciw polskiej ludności nasiliły się. Kulminacja ataków nastąpiła w lipcu 1943 r. Znamienną datą jest tu dzień 11 lipca, kiedy to o świcie oddziały UPA, wspomagane przez ludność ukraińską, dokonały napaści na Polaków w 125 wsiach i koloniach powiatów Horochów, Włodzimierz Wołyński i Kowel.

Bąbiński w sprawozdaniu z 28 lipca 1943 r. tak oceniał sytuację: „W terenie panuje zupełny chaos i rozbiecie. [...] OUN, która być może miała nadzieję na utrzymanie steru działania – ster ten utraciła częściowo na rzecz Sowietów, częściowo na bieg wypadków, którymi nikt już nie jest w stanie kierować. [...] Odnosi się wrażenie dzikich pól lub pola doświadczalnego, na którym każdy może robić eksperymenty. [...] Na tym tle położenie ludności polskiej przedstawia się nad wyraz ciężko. Stałem wobec zagadnienia – jak dać pomoc ludności i utrzymać siły zbrojne w stanie zdatnym do przetrwania i walki. Samoobrona w ujęciu pierwotnym z marca – kwietnia br. już nie wystarcza. Nie można utrzymać nawet dobrze dowodzonych i uzbrojonych umocnionych rejonów, gdyż obaj wrogowie, Niemcy i Sowiety, dążą do rozbicia tych skupisk, powtarzam – obaj, wykorzystując do tego ukraińską masę chłopską.

⁵² Cyt. za: W. Siemaszko, *Podziemie cywilne Wołynia*, cz. 2, „Biuletyn...” 1990, nr 4, s. 2.

⁵³ *Ibidem*, s. 3.

⁵⁴ W. Filar, *Eksterminacja...*, s. 124.

⁵⁵ AAN, DRRPnK, 202/XXIV-1, Instrukcja dla Oddz[iałów] „P”, 20 VII 1943 r., k. 3.

⁵⁶ Z rozmów zrezygnowano, po tym jak udający się na rozmowy z lokalnym dowódcą UPA Zygmunt Rumel i Krzysztof Markiewicz „Czort” zostali 10 lub 11 VII 1943 r. zamordowani w bestialski sposób (rozerwani końmi). F. Budzisz, *Z rodu Anhelich*, „Biuletyn...” 1997, nr 1, s. 25–27.

⁵⁷ 30 VII 1943 r. KRP opublikowała Odezwę do narodu ukraińskiego, w treści której wyeksponowano zarzuty współdziałania części narodu ukraińskiego z okupantem, wytknięto mordy dokonywane na ludności polskiej, grożono karami i apelowano o zawrócenie z niewłaściwej drogi. Uznając prawo narodu ukraińskiego do utworzenia niepodległego państwa, zastrzegano nienaruszalność wschodniej granicy II RP. AAN, Rada Jedności Narodowej, 199/IV, Odezwa do narodu ukraińskiego z 30 VII 1943 r., k. 1.

Ciężar rodzin i dobytku znajdującego się w ośrodkach obronnych zmusza do obrony na miejscu, a więc ułatwi w końcu wrogowi rozpoznanie, uspienie, a w rezultacie krwawą likwidację ośrodka”⁵⁸.

Sytuację na Wołyniu skomplikowało pojawienie się latem 1942 r. w rejonach północno-wschodniego Polesia i Wołynia pierwszych większych oddziałów partyzantki sowieckiej. Stały się one wkrótce dotkliwą plagą dla miejscowej ludności. Prowadząc z rzadka akcje przeciw Niemcom, koncentrowały się na rabowaniu folwarków i wsi, traktując polskie osiedla jako bazy zaopatrzeniowe lub miejsce odpoczynku⁵⁹.

Na początku dowódcy sowieccy starali się utrzymywać dobre stosunki z oddziałami UPA. W lutym 1943 r. doszło jednak między nimi do pierwszych starć. Podejmując walkę z Sowietami, zbrojne podziemie ukraińskie przystąpiło równolegle do zwalczania osób sprzyjających „czerwonej partyzantce”. Mimo że stosunek ludności polskiej do partyzantów sowieckich nie był wszędzie jednakowy, to w oczach kierownictwa OUN najbardziej sprzyjali im Polacy. W wielu miejscowościach, szczególnie na obszarze wołyńskiego Polesia, ludność polska rzeczywiście sympatyzowała z sowieckimi partyzantami, udzielając im pomocy. Szukając ochrony przed atakami oddziałów UPA, zasiłała także szeregi oddziałów partyzanckich, tworząc nawet kilka czysto polskich oddziałów. Polskie bazy Samoobrony także korzystały z pomocy sowieckich partyzantów, ale zdarzały się również przypadki likwidowania polskiej Samoobrony przez nich, o czym pisał w sprawozdaniu „Luboń”. Zwracał on przy tym uwagę na zręczną taktykę, która – poza dywersją na tyłach niemieckich – zmierza „do takiego osłabienia i »obrobienia« terenu, aby w przyszłości sam pod względem politycznym wpadł w ramiona Sowietów”⁶⁰. „Obrabianie” to realizowano poprzez intensywną propagandę prosowiecką i antykapitalistyczną. Na organizowanych mityngach i zebraniach atakowano m.in. rząd w Londynie i AK. Do akcji tej wykorzystywano także obficie różnego rodzaju ulotki i afisze⁶¹.

Stosunki między sowieckimi i polskimi oddziałami partyzanckimi początkowo układały się poprawnie i przez dłuższy czas przestrzegano niepisanego paktu o nieagresji. Pierwszym poważnym sygnałem o wrogich zamiarach Sowietów był mord popełniony na dowódcy oddziału partyzanckiego ppor. Janie Rerutko „Drzazdze”⁶². Kolejnym wrogim aktem wobec oddziałów AK było rozbrojenie 20 grudnia 1943 r. grupy partyzantów na czele z kpt. Władysławem Kochańskim „Bombą”. Jedenastu rozstrzelano, a pozostałych sześciu, w tym kpt. Kochańskiego, przewieziono przez linię frontu i osadzono w więzieniu⁶³.

Skala mordów popełnionych na ludności polskiej na Wołyniu przez ukraińskich nacjonalistów, ich bezwzględność i okrucieństwo niewątpliwie zaskoczyła komendę Okręgu AK

⁵⁸ ZS BUW, Materiały BIP KG AK, 2131, Sprawozdanie z sytuacji na terenie Wołynia nr 189/23, 28 VII 1943 r., k. 34.

⁵⁹ AAN, DRRPnK, 202/I-31, t. 2, Pro memoria o sytuacji w kraju w okresie 11 X–15 XI 1942 r., k. 141–142.

⁶⁰ ZS BUW, Materiały BIP KG AK, 3312, k. 15, Sprawozdanie z sytuacji na terenie Wołynia nr 189/23, 28 VII 1943 r.

⁶¹ AAN, DRRPnK, 202/III–193, Sprawozdanie sytuacyjne B[iura] W[schodniego] z ziem wschodnich za miesiąc VII 1943 r., k. 44.

⁶² W. Korzeniowski, *Jak zginął por. „Drzazga”*. „Biuletyn...” 1990, nr 1, s. 20–25.

⁶³ Kpt. W. Kochański został skazany na 25 lat więzienia. Po kilku latach pobytu w więzieniu zesłano go do Kołomy, gdzie pracował w kopalni miedzi. W 1956 r. powrócił do kraju. Zmarł 12 XII 1980 r. w Krakowie. L. Paczeski, *Tragedia w Zawloczu*, „Biuletyn...” 1990, nr 3, s. 26–37.

i Delegata Rządu. Mimo alarmistycznych meldunków nie dostrzeżono na czas zbliżającego się zagrożenia, stąd też podjęte działania mające na celu ochronę ludności cywilnej okazały się spóźnione. Trzeba przy tym jednak pamiętać, że wołyński Okręg AK był dopiero w fazie organizacji i samodzielnie nie był w stanie zapewnić bezpieczeństwa ludności cywilnej. Podjęte przez komendanta Okręgu i Delegata Rządu próby zwrócenia uwagi na ten problem i pozyskania pomocy z zasobów centralnych zakończyły się niepowodzeniem.

Mimo tego niekorzystnego splotu wydarzeń, dzięki wysiłkowi żołnierzy podziemia jesinią 1943 r. udało się własnymi siłami⁶⁴ zahamować pochód nacjonalistów ukraińskich i ograniczyć liczbę napadów na Polaków. W obronie ludności cywilnej oddziały AK stoczyły ok. 150 walk, w których poległo ok. 200 żołnierzy⁶⁵.

Najważniejszym zadaniem komendanta Okręgu we współdziałaniu z władzami cywilnymi było właściwe przygotowanie oddziałów AK do działań zbrojnych przeciw Niemcom w końcowej fazie wojny i uwolnienie Wołynia od okupanta.

W ostatnich dniach grudnia 1943 r. oddziały Armii Czerwonej podjęły działania zmierzające do ostatecznego wyparcia Niemców z Ukrainy. Wojska 1. Frontu Ukraińskiego przekroczyły 4 stycznia granicę II RP, a 12 stycznia zajęły pierwsze większe miasto na Wołyniu – Sarny.

W obliczu nowej sytuacji rozpoczął się wzmoczony ruch wojsk niemieckich, a Wołyń stał się obszarem przyfrontowym. Wehrmacht przejął ochronę szlaków komunikacyjnych i zakładów pracujących na potrzeby wojska. Rozpoczęła się ewakuacja urzędów cywilnych⁶⁶.

Taki rozwój wydarzeń spowodował, że w listopadzie 1943 r. płk. Bąbiński wydał rozkaz dowódcom oddziałów partyzanckich, operującym w wysuniętych na wschód inspektoratach, przejścia do rejonu koncentracji sił Okręgu. Polecenia ujawnienia się komendantów garnizonów i przedstawicieli administracji Polskiego Państwa Podziemnego w wypadku wkroczenia wojsk sowieckich „Luboń” wydał 7 stycznia 1944 r. Celem tej akcji miało być danie atutów politycznych rządowi do działania na forum międzynarodowym oraz skłonienie oddziałów Armii Czerwonej do korzystania z pomocy AK i przez to uznanie przez władze sowieckie polskich struktur administracyjnych i wojskowych na Wołyniu⁶⁷. Na spotkaniu z przedstawicielem Delegatury (14 stycznia 1944 r.) uszczegółowiono zasady współpracy pomiędzy Komendą Okręgu a Delegaturą Rządu⁶⁸.

Po otrzymaniu informacji o przygotowaniach do ewakuacji Kowla, 15 stycznia 1944 r. płk Bąbiński wydał rozkaz mobilizacji oddziałów konspiracyjnych Okręgu. Tego samego dnia „Luboń” opuścił miasto i udał się do Kupiczowa, gdzie została założona kwatera polowa. Po krótkiej walce w nocy z 15 na 16 stycznia Kowel opuściła pozostała część sztabu Okręgu wraz z batalionem konspiracyjnym⁶⁹.

Na podstawie danych o rozmieszczeniu oddziałów niemieckich i ukraińskich, na rejon koncentracji oddziałów został wybrany obszar w zachodniej części Wołynia. Stanowiły go

⁶⁴ We wrześniu 1943 r. powstał plan wysłania na Wołyń kilku oddziałów partyzanckich AK zgrupowanych na Zamojszczyźnie, które miały „stanowić szkielet tworzących się miejscowych oddziałów Samoobrony”. Ostatecznie oddziały te nie zostały przerzucone, a wcześniej wydane rozkazy zostały odwołane. T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechuram*, Warszawa 1966, s. 202–203.

⁶⁵ J. Turowski, *op. cit.*, s. 512.

⁶⁶ „Biuletyn Informacyjny” nr 51, 23 XII 1943 r. [w:] „Przegląd Wojskowo-Historyczny”, 2002, nr specjalny 2. Przedruk roczników „Biuletynu Informacyjnego”, cz. 2, 1942–1943, s. 1649.

⁶⁷ ZS BUW, Materiały BIP KG AK, 2131, Wytyczne, 7 I 1944 r., k. 42.

⁶⁸ H. Piskunowicz, „Burza” na Wołyniu [w:] *Armia Krajowa na Wołyniu*, Warszawa 1994, s. 50.

⁶⁹ T. Klimowski, „Burza” wołyńska [w:] *Drogi cichociemnych*, Warszawa 1993, s. 269.

miejsowości położone wokół polskich ośrodków Samoobrony znajdujących się na południe od Kowla oraz na północ od Włodzimierza Wołyńskiego. Tu, możliwie niepostrzeżenie, mieli przedzierać się żołnierze oddziałów konspiracyjnych i oddziały partyzanckie. Rejon, w którym miały skoncentrować się główne siły, miał stanowić tzw. bazę operacyjną ograniczoną od północy: szlakiem komunikacyjnym Hołoby – Kowel – Dorohusk, od południa: szosą Torczyn – Włodzimierz – Uściług, od zachodu rzeką Bug, a od wschodu rzeką Stochód⁷⁰.

Na odprawie w Suszybabie 28 stycznia 1944 r. komendant Okręgu zakomunikował zebrany dowódcy, że „[...] z dniem dzisiejszym z sił będących w jego dyspozycji organizuje 27. Dywizję, która pod tą nazwą wejdzie w skład ogólny Wojska Polskiego, będącego w dyspozycji Naczelnego Wodza”⁷¹.

W ramach Dywizji utworzono dwa zgrupowania pułkowe: północne w rejonie Kowla, krypt. „Gromada”, pod dowództwem mjr. Szatowskiego oraz południowe w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego, krypt. „Osnowa”, którego dowodzenie przejął kpt. Rzaniak.

W trakcie organizacji oddziałów przybył nowy szef sztabu Okręgu mjr Jan Kiwerski „Oliwa”, który przywiózł nowe instrukcje. Mówiły one, że wobec nieprzyjaznych zachowań Armii Czerwonej należy zmobilizowane jednostki rozformować i przejść ponownie do konspiracji, tym razem przed Sowiecami. Bąbiński sprzeciwił się wykonaniu tej dyrektywy, traktując ją w warunkach Wołynia jako absurdalną i niemożliwą do zrealizowania. Uważał przy tym, że była ona wyrazem braku rozeznania KG w sytuacji, w jakiej znajdowali się żołnierze 27. DP.

W końcu stycznia do Warszawy udał się „Oliwa”, który zawiózł meldunek komendanta Okręgu w sprawie otrzymanych wytycznych⁷².

Tworzenie dużego zgrupowania partyzanckiego na zapleczu frontu nie uszło uwadze Niemców. Oddział Wehrmachtu 19 stycznia zaatakował kolonię Zasmyki, która była uważana przez niemieckie dowództwo za centrum polskiej partyzantki. Przy niewielkich stratach własnych, po kilkugodzinnej walce atak został odparty. Po tym niepowodzeniu w rejonie zgrupowania „Gromada” Niemcy ograniczyli się jedynie do działań lotnictwa, które wykonywała loty rozpoznawcze i kilkakrotnie bombardowała bazę zaopatrzenia i szpital w Kupiczowie. Podjęto również akcję propagandową – zrzucając ulotki-przepustki, w których namawiano, aby żołnierz polski „zasiadł wspólnie przy ognisku żołnierza niemieckiego jako towarzysz broni do walki z komuną”⁷³.

O wiele poważniejsze zagrożenie istniało ze strony UPA, stąd też „Luboń” nakazał akcje zaczepne na miejscowości opanowane przez nacjonalistów ukraińskich. W wydanym rozkazie do dowódców oddziałów partyzanckich, w obawie przed możliwością odwetu, płk Bąbiński ponownie nakazał dowódcy prowadzenie walki tylko z „uzbrojonymi grupami ukraińskimi” i – ze względów humanitarnych oraz w obawie o utrzymanie morale oddziałów – zabronił prowadzenia walki z kobietami i dziećmi ukraińskimi⁷⁴. Do 10 lutego 1944 r. oddziały partyzanckie 27. DP AK wykonały cztery duże akcje zbrojne skierowane przeciw Ukraińcom.

Wraz z przybyciem do Bindugi nad Bugiem oddziału partyzanckiego ppor. S. Witamborskiego „Małego” (2 lutego 1944 r.), praktycznie zakończył się okres organizacji jednostek

⁷⁰ T. Klimowski, *Walki 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty w czasie „Burzy”*, cz. 1. „Bellona” (Londyn) 1955, z. 4, s. 28–29.

⁷¹ *Opinie majora „Kowala”*, cz. 1, *Aresztowanie inspektora*, „Biuletyn...”, 1988, nr 4, s. 66–67.

⁷² *Ibidem*, s. 19–20.

⁷³ *Ibidem*, s. 16.

⁷⁴ Rozkaz z 10 II 1944 r. Notatki K. Bąbińskiego. W posiadaniu autora.

Dywizji. W wyniku mobilizacji i koncentracji sił Okręgu, pod bronią w szeregach Dywizji znalazło się ok. 6 tys. żołnierzy⁷⁵.

Major „Oliwa” powrócił 5 lutego 1944 r. Przywiózł on rozkaz odwołujący płk. Babińskiego do Warszawy. W rozkazie dowodzenie Dywizją powierzono mjr. „Oliwie”. O dokonanej zmianie na stanowisku komendanta Okręgu gen. Bór-Komorowski zameldował Naczelnemu Wodzowi w „Meldunku organizacyjnym nr 240”, gdzie czytamy: „Wołyń. 18 II 44 komendę objął ob. Oliwa, mjr dypl. sap. ob. Lubonia przeniosłem do KG ze względu na trwałe jego konflikt z Delegatem Rządu i jego organami w terenie”⁷⁶.

W połowie lutego oddziały Dywizji, siłami zgrupowania „Osnowa”, a potem „Gromada”, rozpoczęły gwałtowne i przewlekłe walki z Niemcami. Od tej pory 27. WDP AK przez najbliższe pięć miesięcy walczyła na Wołyniu i Polesiu. W okresie od lutego do czerwca Dywizja stoczyła ponad sto mniejszych i większych potyczek z oddziałami niemieckimi, węgierskimi i ukraińskimi. Od początku kwietnia, we współdziałaniu z oddziałami Armii Czerwonej, prowadziła walki na pierwszej linii frontu. Dwukrotnie została okrążona, najpierw w lasach mosurskich, a potem w lasach szackich. Ostatecznie 27 maja 1944 r. część sił Dywizji przebiła się przez linię frontu, a pozostała jej część w nocy z 9 na 10 czerwca przeprawiła się na lewy brzeg Bugu i przeszła na teren lubelskiego Okręgu AK. W walkach na Wołyniu poległo ponad sześciuset żołnierzy, w tym ich dowódca ppłk Jan Kiwerski⁷⁷.

Wysiłek organizacyjny w tworzeniu cywilnych i wojskowych struktur społeczeństwa był imponujący. Mimo strat poniesionych w wyniku terroru sowieckiego, niemieckiego i ukraińskiego mieszkańcy Wołynia w praktyce potwierdzali opinię o swoim patriotyzmie i ofiarności. Można przyjąć, że różnymi formami oporu na Wołyniu w czasie wojny objęto ok. 15 tys. obywateli. Ukoronowaniem tego wysiłku było utworzenie 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty, pierwszej i największej – z wyjątkiem oddziałów biorących udział w Powstaniu Warszawskim – wojskowej formacji AK, która podjęła walkę z oddziałami niemieckimi w ramach akcji „Burza”.

⁷⁵ Szacuje się, że poza Dywizją znalazło się 600 żołnierzy pozostawionych w placówkach Samoobrony oraz 2,5 tys.–3,5 tys., którzy nie wyszli na koncentrację z różnych powodów. J. Turowski, *op. cit.*, s. 215.

⁷⁶ Meldunek organizacyjny nr 240, 1 III 1944 r. [w:] *Armia Krajowa...*, t. 3, s. 348.

⁷⁷ Szerzej na temat walk 27. WDP AK: M. Fijałka, *op. cit.*, s. 83 i nast.; J. Turowski, *op. cit.*, s. 147 i nast., oraz W. Filar, *Burza na Wołyniu*, Warszawa 1997, s. 125 i nast.